

VIII Dzień Soi w Głubczycach. Dlaczego warto uprawiać soję?

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 6 października 2018



Potencjał uprawy soi w Polsce rośnie z roku na rok. Dowodem na to jest Dzień Soi, który odbył się w Głubczycach już po raz ósmy.

Stawiamy na soję



fot. Mariusz Drożdż

Celem popularyzacji uprawy soi w Polsce jest uniezależnienie się od importu śruty z USA.

Soja to podstawowy składnik większości pasz. Do niedawna nie była w Polsce uprawiana, ponieważ jest to roślina ciepłolubna. Z tego powodu sprowadzamy z Ameryki 2,5 miliona ton śruty sojowej.

Rząd polski, chcąc się jednak uniezależnić od importu, **postanowił zwiększyć areał upraw białkowych. Zwiększono również nakłady na badania tych roślin.**

*Podwojono te badania, zwiększono zakres doświadczeń z tymi roślinami, rzędu 20–25%. Nasze dwuletnie prace w ramach Inicjatywy Białkowej COBORU pokazują, że celem na najbliższe lata do roku 2024 jest zastąpienie soi genetycznie modyfikowanej w 50% – mówi **prof. Edward Gacek, dyrektor COBORU** (Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych).*

Początki uprawy soi w Polsce

Dzień Soi to dobry moment na przypomnienie sobie o niezbyt odległych początkach uprawy tej rośliny w Polsce. **Opolscy naukowcy, wspólnie z kilkoma gospodarstwami, 9 lat temu jako pierwsi zaczęli prowadzić doświadczalne plantacje soi.**



fot. Mariusz Drożdż

Soja jest uprawiana w Polsce od niespełna dekady.

*Te pierwsze kroki to były doświadczenia, natomiast już od 3–4 lat produkujemy materiał siewny soi. Przede wszystkim pod tym kątem się wyspecjalizowaliśmy – mówi **Mariusz Sikora, prezes Kombinatu Rolnego Kietrz**. Zainwestowano w sprzęt do zbioru, ponieważ delikatne obchodzenie się z materiałem siewnym soi jest podstawą uzyskania wysokiej jakości plonu.*

Marcin Markowicz (Top Farms Głubczyce): *Soję uprawiamy już 8 lat, od 2010 roku. W tym roku mamy największy areał, jest to ponad 450 hektarów. Wyniki plonów mamy coraz lepsze. W zeszłym roku średni plon, który uzyskaliśmy z powierzchni 150 hektarów, wyniósł 3,5 tony.*

Współorganizator Dni Soi dodaje, że **tegoroczne plony będą niższe ze względu na suszę**, jaka dotknęła uprawy. Jego zdaniem nie będzie jednak aż tak tragicznie jak w 2015 roku, gdy soja plonowała na poziomie 2 ton.

Soja ma tę wadę, że może być uprawiana na bardzo żyznych glebach. Potrzebuje wody w czasie kwitnienia i kiełkowania

Marek Froelich (wiceprezes Izby Rolniczej w Opolu)

Wzrost popularności soi

Postępy naukowe w hodowli roślin sprawiły, że **pojawiły się odmiany soi dostosowane do naszego klimatu**. W ciągu kilku lat areał upraw soi na Opolszczyźnie wzrósł z 4 hektarów do kilku tysięcy, a w Polsce prawie do 30 tysięcy hektarów.

Wiceprezes Izby Rolniczej w Opolu zaznacza jednak, że nie da się uprawiać soi na całym obszarze naszego kraju. *Nam, rolnikom, na dzisiaj potrzebne jest bardzo dobre stanowisko pod rośliny następcze. Soja daje nam takie stanowisko, tylko soja ma tę wadę, że może być uprawiana na bardzo żyznych glebach. Potrzebuje wody w czasie kwitnienia i kiełkowania, więc jesteśmy zdani na łaskę pogody – wyjaśnia Marek Froelich.*



fot. Mariusz Drożdż

Dzień Soi jest okazją m.in. do omówienia podstaw agrotechniki tej rośliny.

VIII Dzień Soi w Głubczycach

Zainteresowanie uprawą tej rośliny bobowatej rośnie. Widać to chociażby po frekwencji na wykładach i warsztatach polowych podczas 8. już Dnia Soi, który odbył się **7 września 2018 r. w Głubczycach**.

W ramach imprezy omówiono podstawy agrotechniki soi oraz zaprezentowano całą kolekcję odmian aktualnie dostępnych na rynku.

Zobacz wideorelację z wydarzenia!

Polska soja, w przeciwieństwie do większości sprowadzanych z zagranicy nasion, nie jest genetycznie modyfikowana, dlatego warto zabiegać o wspieranie jej produkcji.